

**Sygnatura akt VI Ka 858/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 listopada 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Moniki Lew Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 r.

sprawy

**1. A. H.** ur. (...) w Z.

córki A. i G.

oskarżonej z art. 272 kk

**2. L. P.** ur. (...) w Z.

córki A. i G.

oskarżonej z art. 272 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 stycznia 2018 r. sygnatura akt III K 1177/16

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 858/18

## UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 6 listopada 2018r.

A. H. i L. P. stanęły pod zarzutem popełnienia czynu z art. 272 kk, polegającego na tym, że w dniu 25.06.2015r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego – notariusza J. T., które polegało na zatajeniu istnienia warunkowej umowy sprzedaży dotyczącej działki nr (...) w miejscowości P. gm. Ż. pomiędzy A. M. a J. H., zawartej w formie aktu notarialnego (...) nr (...), wyłudziły jednocześnie w ten sposób w akcie notarialnym – umowie sprzedaży z dnia 25.06.2015r. (...)nr (...) poświadczenie nieprawdy co do tego, iż własność nieruchomości gruntowej o obszarze 0,4837 ha stanowiącej działkę gruntu o nr geodezyjnym (...) położonej w miejscowości P. gm. Ż. wolna jest od wszelkich obciążeń, praw i roszczeń osób trzecich nieujawnionych w księdze wieczystej.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018r., w sprawie o sygn. III K 1177/16, uniewinnił obie oskarżone od popełnienia zarzucanego im czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł Prokurator Rejonowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że zebrane dowody nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżone dopuściły się popełnienia zarzucanego im występku, podczas gdy całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznania świadków, prowadzi do wniosku przeciwnego, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk poprzez dowolną, z nie swobodną ocenę dowodu z zeznań A. B. (1), co doprowadziło do odmowy przyznania im przymiotu wiarygodności, podczas gdy prawidłowa ocena zeznań tego świadka, zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, iż należy dać im wiarę, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywieziona apelacja okazała się zasadna na tyle, że w wyniku jej rozpoznania nie mógł się ostać zaskarżony wyrok. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla ostatecznego rozstrzygnięcia okoliczności. W efekcie, oceny okoliczności faktyczne i prawne zaprezentowane w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku nie przekonują oraz budzą wątpliwości. Nadto nie każda ocena dowodów Sądu meriti zaprezentowana w uzasadnieniu pozostaje w zgodzie z regułami zawartymi w art.7 kpk. Ocena ta została dokonana w sposób dowolny i niepełny, co z kolei mogło skutkować wadliwymi ustaleniami faktycznymi.

Apelację Prokuratora należało uznać za zasadną, jako że trafnie sformułowano w niej zarzut wyrokowania przez Sąd I instancji z obrazą przepisów art. 7 kpk, ale także i art. 410 kpk, czego skutkiem było błędne w istotnych dla rozstrzygnięcia kwestiach ustalenie stanu faktycznego. Rację należy przyznać skarżącemu, gdy wywodzi dowolność podjętych przez Sąd Rejonowy ocen, kontestując w szczególności arbitralne odmówienie wiary zeznaniom świadka A. B. (1) oraz podnosząc kolizję zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wnioskowania ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Słusznie autor apelacji kwestionuje też racjonalność uznania za wiarygodne wyjaśnień obu oskarżonych w sytuacji, gdy w odniesieniu do zasadniczych okoliczności nie potwierdzają ich inne dowody, zwłaszcza gdy idzie o przebieg spotkania trzech kobiet w galerii handlowej (...) w zestawieniu z podjętymi następnie przez A. B. (1) dalszymi czynnościami, mającymi być konsekwencją owej rozmowy z oskarżonymi.

Jest oczywistym, że kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest kwestia ustalenia świadomości (bądź jej braku) oskarżonych w datach 16 czerwca 2015r. (spotkanie w (...)) oraz 25 czerwca 2015r. (podpisanie u notariusza przez oskarżone umowy sprzedaży całej nieruchomości gruntowej) odnośnie istnienia dokumentu w postaci warunkowej umowy sprzedaży przez ich ojca A. M. ojcu A. B. (1) i K. H. - J.H. jednej z wydzielonych działek o nr (...), a w konsekwencji posiadania ważnego roszczenia spadkobierców J. H. o przeniesienie na nich własności przez oskarżone tejsze nieruchomości. Prawdą jest oczywiście, że w dokumentach urzędowych, tj. w Starostwie Powiatowym w M., w Urzędzie Miasta i Gminy w Ż., a także w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości przez Sąd Rejonowy w Myszkowie (w dziale III) nie widniały żadne obciążenia, ograniczenia rozporządzenia nią, ani nie zostały wpisane żadne prawa i roszczenia osób trzecich nieujawnionych w księdze wieczystej, zaś sama A. B. (1) w porozumieniu ze swoim bratem nie uregulowała prawnie opisywanej sytuacji na przestrzeni lat 2010 – koniec stycznia 2015, czyli począwszy od śmierci swojego ojca aż do śmierci A. M., tłumacząc to dość pokrętnie i przez to mało wiarygodnie swoim poczuciem spokoju (k. 74verte). To jednak nie oznacza, że takie obciążenie nieruchomości w ogóle nie istniało. Wszak same oskarżone (co podkreślają), mając dość niesprecyzowaną wiedzę odnośnie stanu prawnego jednej z

ojca (...)działek, po jego śmierci zainicjowały kontakt z A. B. (1), decydując się na spotkanie celem wyjaśnienia ewentualnego istnienia jej prawa co do żądania przeniesienia własności nieruchomości. Do tego momentu panuje więc zgodność w relacjach obu skonfliktowanych stron, choć już wtedy zdaniem A. B. (1) oskarżone (a przynajmniej dzwoniąca do niej A. H.) miały posiadać wiedzę co do istnienia umowy warunkowej. Choć w istocie nie potrafiła ona wyjaśnić Sądowi meriti skąd o tym miały one w tym momencie wiedzieć („nie wiem skąd wiedziały, od ojca wiedziały”; „pani H. jak dzwoniła to wiedziała o istnieniu umowy warunkowej, bo ja z nią na ten temat rozmawiałam”), to jednak jej dalsza już relacja odnosząca się do przebiegu spotkania z oskarżonymi, w powiązaniu z jej kolejnymi działaniami (rozmowa z bratem, treść wiadomości sms-owych k. 71 oraz k. 48-50 akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. VIII C 76/16, wykaz rozmów telefonicznych k. 13-15 oraz wizyta u specjalisty ds. nieruchomości w celu weryfikacji wartości nieruchomości) zdają się układać w logiczną całość. O ile faktycznie przesłuchana dość lakonicznie w toku dochodzenia, na co zwraca uwagę skarżący, nie wspomina A. B. (1) o przedstawianych w trakcie spotkania oskarżonym dokumentach, to jednak już wtedy zeznaje konsekwentnie o złożonej jej i bratu propozycji odsprzedaży działki za kwotę 20.000 zł. (po 10.000 zł. dla każdej z osób), potwierdzając to w toku konfrontacji z jedną z oskarżonych (wówczas słuchaną w charakterze świadka). Następnie zaś na rozprawie, niejako potwierdzając treść pisemnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, zeznaje stanowczo i bez żadnych wątpliwości, iż w czasie spotkania z obiema oskarżonymi w dniu 16 czerwca 2015. miała ze sobą w teczce dokumenty w postaci aktu poświadczenia dziedziczenia po J. H. oraz aktu notarialnego – warunkowej umowy sprzedaży, które okazała oskarżonym. Dodatkowo z jej wypowiedzi wynika, że była przez oskarżone ponaglana i namawiana do odsprzedaży działki za wskazaną wyżej kwotę w związku z tym, iż miały one już kupca na całą nieruchomość. Ta ostatnia okoliczność zresztą znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej A. H., która pod koniec maja 2015r., czyli jeszcze przed spotkaniem z A. B. (1), miała pokazywać przyszłym nabywcom K. i P. S. działki odziedziczone po ojcu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów z zeznań A. B. (1), potwierdzających je w istocie wypowiedzi A. B. (2), K. H. i W. K., w połączeniu z – jak się wydaje w ogóle nieuwzględnionymi i przez to nieocenionymi przez Sąd I instancji – dowodami w postaci załączonych wykazów rozmów z oskarżoną A. H., treścią kierowanych do niej wiadomości tekstowych sms, zwłaszcza zaś sms – a z dnia 17 czerwca 2015r., godz. 10.27, tuż przed wizytą u W. K. oraz połączenia telefonicznego z godziny 13.59 (kiedy miała ją A. B. (1) poinformować o decyzji swojej i brata dotyczącej niesprzedawania działki), nie przekonuje w żadnym stopniu. Nie można zwłaszcza zgodzić się z Sądem orzekającym gdy wywodzi, iż to A. B. (1) zależało na utrzymywaniu stanu niewiedzy oskarżonych co do faktycznej sytuacji prawnej nieruchomości dziedziczonej przez oskarżone po ojcu. Dlaczego tak by miało być, tego Sąd Rejonowy nie wyjaśnia, co więcej – nie podejmuje w uzasadnieniu swojej decyzji takiej próby, ustalając jedynie, iż „z niewiadomych (...) przyczyn” nie okazała ona oskarżonym do wglądu dokumentów świadczących o przysługującym jej roszczeniu. Tymczasem, co podkreśla apelujący, wcale wypowiedzi A. B. (1) nie są chaotyczne i nieuporządkowane; wręcz przeciwnie, są konsekwentne i stabilne, nadto znajdują potwierdzenie w sms-ach i wykazie rozmów telefonicznych, a także w relacjach jej męża i brata, którzy – choć pośrednio – to jednak będąc zainteresowanymi w uporządkowaniu tej sprawy, orientowali się w podejmowanych przez A. B. (1) działaniach. Czyniąc ustalenia faktyczne w oderwaniu od wskazanych wyżej dowodów, zwłaszcza w postaci dokumentów, Sąd Rejonowy nie zdołał ustalić przyczyny dla której A. B. (1) miałyby ukrywać przed oskarżonymi posiadany dokument potwierdzający jej roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości – działki nr (...). Wszak czyniąc tak narażała się ona na długotrwałe i żmudne postępowanie cywilne, co zresztą finalnie ma obecnie miejsce. Tymczasem ona wysłała najpierw jednej z oskarżonych wiadomość z propozycją polubownego załatwienia sprawy do 25 listopada 2015r., informację o odstąpieniu od warunkowej umowy sprzedaży, by następnie wezwać obie panie do zapłaty (k. 43-50 akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Zabrzu pod sygn. VIII C 76/16) oraz zawiadomić organa ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W końcu, kwestionując w całości wagę zeznań A. B. (1) Sąd meriti nie zwraca uwagi na fakt rychłej sprzedaży przez oskarżone całej nieruchomości po odbytym spotkaniu z nią, w czasie gdy ta miała już przebywać na urlopie. Dokonana przez Sąd ocena relacji A. B. (1), jako nieznajdującej poparcia w innych dowodach, jest zatem na tym etapie postępowania, przy tak poczynionych, niepełnych ustaleniach faktycznych, nieprzekonująca i niewłaściwa. To, że zdaniem Sądu nie było innych dowodów potwierdzających tezę oskarżenia (co nie do końca znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym, o czym była mowa już wyżej) wcale nie oznacza, że sytuacja tam opisana nie miała miejsca. W tym zakresie wnioskowanie Sądu I instancji należy uznać za całkowicie dowolne. Trudno

znaleźć przyczyny w uzasadnieniu orzeczenia dla których dezawuuje Sąd wiarygodność przesłuchanych świadków w osobach A. B. (1), A. B. (2) czy K. H., poza daniem ogólnikowo wiary wyjaśnieniom obu oskarżonych. Nadto, mając w polu widzenia podnoszoną przez nie okoliczność chęci uregulowania spraw po swoim ojcu, wskazywania tym samym na przypadek związany z przeniesieniem przez nie – jako spadkobierczynie – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na rzecz B. K., w następstwie wykonania przez nie uprzedniej przedwstępnej umowy sprzedaży zawartej między tą ostatnią a ich ojcem, wskazać zaś trzeba na zupełnie inną sytuację, wówczas bowiem oskarżone uzyskały realną korzyść majątkową ze sprzedaży (120.000 zł.), w wykonaniu zaś warunkowej umowy sprzedaży z dnia 30 października 2009r. miałyby jedynie – w dopełnieniu formalności – przenieść na spadkobierców J. H. własność przedmiotowej działki. Zatem ta ostatnia sytuacja przedstawia się zgoła inaczej z punktu widzenia interesów oskarżonych, zwłaszcza zważywszy na posiadanie przez nie chętnych na zakup w całości nieruchomości.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy nie przywołał żadnego racjonalnego argumentu, który mógłby skutecznie wesprzeć tak krytyczną ocenę zeznań A. B. (1), czynioną w dużej mierze w oderwaniu od załączonych przez nią i jej męża dowodów, na co słusznie zwraca uwagę skarżący. Dodatkowo konieczne staje się wyjaśnienie kwestii dysponowania przez oskarżone kserokopią przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 28 lipca 2009r., dołączonej w drugiej połowie maja 2016r. do odpowiedzi na pozew przez ich pełnomocnika (k. 100-105 akt sprawy cywilnej), skoro z wyjaśnień L. P. wynika, iż po otrzymaniu odpisu pozwu o zapłatę zimą 2016r. (co jednak miało miejsce niewątpliwie dopiero w dniu 6 maja 2016r. – k. 92 akt sprawy cywilnej) znalazła ona w dokumentach ojca warunkową umowę sprzedaży działki.

W tej sytuacji, podzielając zarzuty apelacji i stwierdzając podniesione w środku odwoławczym uchybienia, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w toku którego konieczne będzie poczynienie ocen dowodowych zgodnych z wymogami art. 7 kpk oraz uwzględnienie we wnioskowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie (wymóg art. 410 kpk). Nie do pogodzenia bowiem z zasadą opierania rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych jest rekonstruowanie faktów w oparciu o wybiórczo dobrane okoliczności, z jednoczesnym pominięciem tych, które podważają założenia przyjęte przez Sąd orzekający, jak choćby treść wiadomości sms-owej, w której A. B. (1) informuje A. H. o tym, że dzisiaj (tj. 17 czerwca 2015r.) da znać jaka jest ich (w domyśle: jej i brata) decyzja, czy następnie wykonane przez nią połączenie telefoniczne. Oceniając zatem wiarygodność tego świadka, ale także i A. B. (2) czy K. H. należy to uczynić przez pryzmat treści ich relacji w porównaniu z treścią innych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonych w zakresie ustalenia przebiegu spotkania w galerii handlowej (...), dalszych kontaktów między A. B. (1) a oskarżoną A. H. i ich poczynień, przy zastosowaniu wskazań wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Prawidłowe uwzględnienie tych elementów pozwoli wszak zweryfikować prezentowaną przez oskarżone postawę. Jako drugorzędne, choć także ważne dla oceny wyjaśnień oskarżonych, zdają się być natomiast zeznania E. W. i M. S., które w powiązaniu z dokumentacją zdjęciową mają dać odpowiedź na pytanie istotne zwłaszcza z punktu widzenia postępowania cywilnego, a dotyczące tego czy w istocie miało dojść z woli stron do nieformalnego z punktu widzenia prawa przeniesienia własności działki nr (...) na J. H..

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd orzekający zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym jego zakresie odnoszącym się do zarzucanego oskarżonym czynu. Dokonując analizy i oceny materiału dowodowego zwróci uwagę oraz uwzględni wszystkie aspekty naprowadzone przez Sąd odwoławczy i dopiero wówczas wyprowadzi trafne wnioski końcowe, co do sprawstwa i winy lub ich braku po stronie oskarżonych. Wskazania Sądu Okręgowego co do toku postępowania dowodowego nie ograniczają oczywiście Sądu Rejonowego w inicjatywie dowodowej, gdyby taka potrzeba pojawiła się w toku sprawy.

Nie przesądzając w niczym końcowego rozstrzygnięcia - orzeczono jak w dyspozycji niniejszego wyroku.